

Milanówek, dnia 11 sierpnia 2021 r.

Burmistrz Miasta Milanówka

Ul. Kościuszki 45

05 – 822 Milanówek

Zwracamy się z prośbą , o umieszczenie załączonego „ Listu Otwartego do Mieszkańców Milanówka” na stronie Miasta Milanówka , Facebook -u oraz w Kurierze Milanowskim.

Z poważaniem

Beata Rembiejewska – Trepa

Paweł Ponder

Agnieszka Zawadzka

Anna Mamińska

Jan Ponder

Beata Rembiejewska
Agnieszka Zawadzka
Anna Mamińska
Ponder Józef

Milanówek, dnia 11 sierpnia 2021 r.

LIST OTWARTY DO MIESZKAŃCÓW MILANÓWKA

Drodzy Milanowianie,

My właściciele Lasku Pondra, rodziny zamordowanych przez niemieckich okupantów, milanowskich bohaterów z Obwodu AK „Bażant” i AK „Mielizna” podjęliśmy decyzję o ogrodzeniu naszej własności tj. Lasku Pondra i tym samym ograniczeniu „wstępu wolnego” nieuprawnionym. Prosimy o uszanowanie i zrozumienie naszej sytuacji, jest to teren prywatny i niczym nie różni się od zwykłej innej działki bądź terenu prywatnego. Prosimy także postawić się w naszej sytuacji, kiedy to po Państwa posesji codziennie przemierzały by się osoby które piją, tłuką butelki, zaśmiecają teren, krzyczą, rozpalają ogniska i niszczą oraz spacerują ze swoimi pupilami po których nie sprzątaj. Mamy prawo do spokoju, bezpieczeństwa oraz ciszy na swojej posesji. Fakt ten spowodował lawinę komentarzy i niezadowolenie niektórych mieszkańców oraz szykany ze strony lokalnych organizacji i portali internetowych. Działaniem tym chcemy przede wszystkim podkreślić, iż Lasek Pondra stanowi naszą własność, która nie powinna być naruszana przez osoby trzecie. Jako właściciele pragniemy, aby nikt nie ingerował w nasze prawo własności oraz było ono traktowane z szacunkiem. Kolejnym, lecz nie mniej ważnym, powodem naszej decyzji dotyczącej ogrodzenia terenu Lasku Pondra jest stanowisko Rady Miasta Milanówka w osobach ośmiu Radnych:

Białęckiej Karoliny, Chojeckiego Jaromira, Moławy Janiny, Mossakowskiego Witolda, Napłoszka Piotra, Nowakowskiej Jolanty, Parola Waldemara, Wiśniewskiego Krzysztofa,

którzy w sposób bezpardonowy, pryncypialny, bez jakiegokolwiek uzasadnienia odrzucili projekt uchwały Burmistrza Miasta Milanówka w sprawie zmiany zagospodarowania tego terenu. Prośba o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wynikała z troski o płytę pamiątkową i chęci oddzielenia miejsca o historycznej wartości od reszty majątku, z którego chcemy i mamy prawo korzystać, nie naruszając jednocześnie czci i powagi tego miejsca. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż na skutek wniesienia w/w projektu uchwały powstała fałszywa narracja (min. Radnego Mossakowskiego), jakoby miał on dotyczyć wycinki(!) Lasku Pondra. Wymaga podkreślenia, iż właściciele terenów już na Komisji Ładu Przestrzennego wypowiadali się w niniejszym temacie i zaznaczali, iż nie jest ich celem jakakolwiek wycinka drzew, lecz jedynie umożliwienie budowy rezydencjonalnej z zachowaniem wysokiego wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej. Pomimo złego stanu drzew na terenie Lasku ich walory oraz znaczenie są dla właścicieli równie duże, jak i dla reszty zatroskanych mieszkańców Milanówka.

Niestety, tak jak wyżej wspomniano, projekt uchwały w sprawie zmiany zagospodarowania terenu został odrzucony. Wymienieni na wstępie Radni podczas Sesji Rady Miasta nie uzasadnili w sposób merytoryczny swojego głosu na NIE. Przykładem może być Radna Jolanta Nowakowska, która na pytanie „Co stanowi o cennych walorach naturalnych przedmiotowego lasu?” oraz „Który z walorów zostanie utracony poprzez wydanie zgody na zmianę MPZP zachowując wysoki wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej i dlaczego?” wskazała, że nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na zadane pytanie, gdyż nie jest specjalistą. Pomimo tego, Radna zagłosowała na NIE. Czy w przypadku braku

Paro

Paro
Paro
Paro

jakichkolwiek argumentów oraz braku wiedzy na dany temat nie byłoby słuszne WSTRZYMANIE się od głosu? Pytanie to pozostawimy bez odpowiedzi celem refleksji dla każdego z czytelników niniejszego listu. Jednakże, Radna Nowakowska nie była odosobniona w swym postępowaniu. Większość Radnych z wymienionej ósemki nie zabrała głosu. Ot tak, zdecydowali o losie naszym i naszych bliskich nie wyrażając przy tym krzty empatii. Można by stwierdzić, iż zagłosowali oni „NIE bo NIE”, gdyż nie było w tym ani logiki, ani uzasadnienia. W przekonaniu właścicieli terenów Lasku Pondra głosowanie przebiegło w taki sposób ze względu na fakt, iż był to projekt wniesiony przez Burmistrza Miasta Milanówka, do którego nawet nie próbują ukrywać swej ogromnej niechęci.

W tym miejscu, chcielibyśmy zaznaczyć, iż jest nam ogromnie przykro, że chcąc pomóc nam - rodowitym Milanowianom, nie mającymi z nikim koneksji i żadnych lokalnych zależności, Pan Burmistrz Piotr Remiszewski naraził się na szykany i posądzenia o próbę uprawiania deweloperki w Lasku Pondra. Podczas spotkania u Pana Burmistrza, ten zadał pytanie, które wydaje się być obce znacznej części Radnych Miasta Milanówka: „Jak mogę pomóc? Jestem tu po to, żeby pomagać Mieszkańcom”. Jesteśmy również zbulwersowani zawiadomieniem wysłanym do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej na Burmistrza Miasta Milanówka, jakoby podejmowane przez niego działania miały bezpodstawnie ingerować w miejsca pamięci związane z walką o niepodległość Polski prowadzoną przez AK. Takie działania wpisują się w najgorsze techniki manipulacji, stosowane w czasach słusznie minionych.

Na swój sposób pomóc również chciała Radna Janina Moława. Jeszcze w marcu 2019 r., była w tej sprawie w Referacie Planowania Przestrzennego i nic nie miała przeciwko zmianom w planie, lecz wręcz przeciwnie. Niestety, przed sesją podczas rozmowy stwierdziła, że to nie jest dobry czas... i zdanie na sesji zmieniła, głosując na NIE (nie uczestnicząc w dyskusji). W taki oto sposób organ stanowiący decyduje o losach mieszkańców – bezwzględnie, z ignorancją oraz z brakiem szacunku. Wyjątkowym tego przejawem jest podejmowanie decyzji dotyczących podstawowego prawa - prawa własności, zagwarantowanego najwyższym aktem prawnym w Polsce. Majątek, który odziedziczyliśmy po naszych przodkach, tych samych, których co roku wspominamy, którzy przelali krew za wolność tego kraju, których nazywamy bohaterami, stanowi dla nas wyjątkową wartość. W sposób absurdalny, grupa ośmiu osób, w szesnastotysięcznym mieście, pozbawia nas prawa do decydowania o naszej własności. Przedstawione działania Radnych, którzy roszczą sobie prawo do decydowania o naszym majątku i przyszłości naszych rodzin, nie powinny mieć miejsca w szanującym się społeczeństwie.

Mówimy stanowcze NIE, przeciw szkodliwym działaniom Radnych niszczących dorobek naszych przodków. Tych przodków, którzy oddali swoje życie, żebyśmy mogli żyć w wolnej Polsce i w wolnym Milanówku.

Z poważaniem


Beata Rembiejewska – Trepa

Agnieszka Zawadzka

Anna Mamińska

Paweł Ponder

Józef Ponder


Agnieszka Zawadzka
Anna Mamińska

